

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 23 października 2014 r.,
sprawy **S. T.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 18 września 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 1 marca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,
3. na podstawie § 19, § 2 ust. 3 i § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zmianami) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat U. J. prowadzącej Kancelarię Adwokacką kwotę 442,80 zł, w tym 23 % podatku VAT, jako obrońcy z urzędu wyznaczonemu w postępowaniu kasacyjnym, za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 1 marca 2013 r., uznał S. T. za winnego tego, że w dniu 16 grudnia 2009 r. w G., działając wspólnie i porozumieniu z drugim nieustalonym sprawcą, kierując w stronę B. E. oraz P. C. atrapę pistoletu marki Glock zawierającą pojemnik z gazem pieprzowym oraz inny przypominający broń palną przedmiot oraz używając wobec B. E. przemocy w postaci pchnięcia i szarpania, zażądał wydania klucza od kasetki z pieniędzmi, z której zabrał w celu

przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 320 zł na szkodę K. w R. oraz usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w kwocie 6 500 zł na szkodę wymienionej firmy znajdujących się w sejfie, w ten sposób, że po uprzednim zastosowaniu wobec B. E. przemocy w postaci kopnięcia w nogę zażądał od niej klucza od sejfu, w którym znajdowały się pieniądze, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na włączenie się alarmu, w wyniku czego B. E. doznała uszkodzenia ciała w postaci stłuczenia uda lewego w postaci zasinienia, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony dokonał rozboju zarzucanego mu w akcie oskarżenia, podczas gdy nie został kategorycznie rozpoznany przez świadków, a sam zaprzecza by dokonał tego czynu, a więc pomimo braku dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego. W apelacji sformułowano także zarzut obrazy przepisów postępowania polegającej na naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez danie wiary zeznaniom świadków B. E. i P. C. oraz poprzez nieprawidłową ocenę dowodu w postaci wykazu połączeń telefonicznych, a także na naruszeniu art. 193 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości co do tego, czy ujawniony na miejscu zdarzenia element broni pochodził z pistoletu zatrzymanego w mieszkaniu oskarżonego i to wbrew opinii biegłego.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 18 września 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego S. T. Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzuciła mu rażące naruszenie prawa, mogące mieć

wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się daniem wiary zeznaniom pokrzywdzonej B. E. i świadka P. C. co do udziału w napadzie S. T., mimo że w tym zakresie osoby te zmieniały zeznania w toku postępowania i ani razu nie rozpoznały jednoznacznie S. T., a ich relacje dotyczące cech wyróżniających napastnika cechują istotne sprzeczności i nielogiczności;
2. art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się nieprawidłową oceną dowodu z wykazu połączeń telefonicznych, jako rzekomo świadczącego o przebywaniu oskarżonego poza domem w czasie dokonania napadu,
3. art.193 k.p.k. polegającego na tym, iż wbrew ustnej opinii biegłego z dziedziny mechanoskopii, Sąd ustalił pochodzenie elementu broni ujawnionego na miejscu zdarzenia z broni zatrzymanej w mieszkaniu oskarżonego,
4. art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie w toku kontroli odwoławczej wady wyroku, polegającej na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dwóch opinii kryminalistycznych,
5. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaabsorbowanie do prawomocnego wyroku rozstrzygnięć dokonanych przez sąd pierwszej instancji, dotyczących nie dających się usunąć wątpliwości, dotyczących pochodzenia elementu broni ujawnionego na miejscu zdarzenia,
6. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się w sposób spełniający minimalny standard procesowy, w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego do wszystkich zarzutów i wniosków apelacji obrońcy.

Obrońca wniosła w kasacji o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie S. T., względnie o przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty i wnioski kasacji obrońcy S. T. są bezzasadne w stopniu pozwalającym na rozpoznanie i oddalenie kasacji na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W kontekście cech postępowania kasacyjnego wielokrotnie opisywanych w różnych judykatach Sądu Najwyższego zauważyć trzeba, że większość zarzutów rozpoznawanej kasacji nie mogła być skuteczna wobec faktu, że tylko formalnie spełniają one warunki zarzutów kasacyjnych, a w rzeczywistości stanowią powielenie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy i zmierzają do powtórzenia przez Sąd Najwyższy kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji, w tym kwestionują prawidłowość dokonanych w sprawie i to przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, co w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Ustosunkowując się do kolejnych zarzutów kasacji trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej oceny zeznań świadków B. E. i P. C. Podsumowując te oceny Sąd nie stwierdził, aby rozpoznały one S. T. jako sprawcę przestępstwa. Wskazały jednak na podobieństwo sylwetki, głosu i sposobu poruszania się sprawcy do S. T., przy czym obie panie знаły skazanego. B. E. już w trakcie pierwszego przesłuchania wskazała na możliwość udziału skazanego w rozboju. Brak podstaw, aby przyjąć, że ona, jak i drugi świadek P. C., miały jakikolwiek powód, aby bezpodstawnie obciążać S. T. Dowód w postaci zeznań tych świadków uznany został przez sądy jako jeden z elementów materiału dowodowego, który wspólnie z innymi dowodami pozwolił na uznanie sprawstwa S. T.

Zarzut kasacji związany z wartością dowodową analizy połączeń z telefonu skazanego dotyczy niemożności dokonania na podstawie tej analizy ustalenia, że S. T. nie przebywał w domu w czasie dokonania opisanego w akcie oskarżenia czynu. Dowód ten nie może być jednak oceniany w oderwaniu od pozostałych dowodów i kontekstu sytuacyjnego. Fakt wymiany wiadomości sms pomiędzy skazanym a jego żoną w czasie, w którym S. T. miał być razem z żoną w domu mógł zostać oceniony przez sąd jako podważający alibi skazanego. Wprawdzie możliwe jest porozumiewanie się z osobą przebywającą w tym samym mieszkaniu za pomocą telefonu, jednak w świetle zasad doświadczenia życiowego bardziej prawdopodobne jest, że S. T., jak ustalił sąd, przebywał w tym czasie poza domem.

Takiej oceny sądu nie można uznać za rażące naruszenie prawa, zwłaszcza w kontekście całości materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego.

Kwestia znalezionej na miejscu zdarzenia części atrapy broni i związanych z nią ocen sądu również nie może być uznana za podstawę do uwzględnienia kasacji. W toku postępowania nie stwierdzono cech indywidualnych oderwanego elementu, które pozwoliłyby na ustalenie, że część ta z pewnością pochodzi z egzemplarza ujawnionego w mieszkaniu S. T. Niemniej w kontekście zeznań świadka B. E., która opisała szarpaninę z napastnikiem i fakt oderwania części broni (na broni stwierdzono ślad DNA B. E.) oraz fakt braku tego właśnie elementu w egzemplarzu zabezpieczonym w mieszkaniu skazanego prowadzą do uprawnionego wniosku, że była to atrapa, którą skazany posługiwał się w czasie zdarzenia. Taki wniosek sądu pierwszej instancji, zaakceptowany przez sąd odwoławczy nie narusza przepisów wskazanych w kasacji, Brak jednocześnie podstaw do uznania, że atrapa ujawniona w mieszkaniu S. T. został celowo zdekompletowana. Mimo braku zatem bezwzględnej pewności co do pochodzenia ujawnionego na miejscu zdarzenia fragmentu atrapy, nie można uznać, aby rozumowanie sądów zawierało wewnętrzne sprzeczności, było w inny sposób wadliwe lub by sądy rozstrzygały wątpliwości wbrew zasadzie zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Za bezzasadny uznać należy także ostatni zarzut kasacji, w istocie swej jedyny zarzut, który skierowany jest przeciwko wyrokowi sądu odwoławczego. Lektura uzasadnienia tego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd ten ustosunkował się do wszystkich zarzutów apelacyjnych i uczynił to w sposób, który odpowiada standardom prawidłowej kontroli odwoławczej. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego omówiono w staranny sposób wszystkie kwestie dotyczące ocen poszczególnych dowodów, prawidłowości wniosków w zakresie ustaleń faktycznych i zarzucanych naruszeń przepisów prawa procesowego.

W tym stanie rzeczy kasacja obrońcy S. T. została oddalona.